Nr. 36 (z dod. por.). Dnia 5 lutego. Piątek. Dnia 24 stycznia (5 lutego) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa ku Jej czci.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji. W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca.

— Z powodu przypadającej w dniu dzisiejszym uroczystości św. Agaty, panny męczenniczki, kościół św. Marcina (po-augustjański) obchodził jej pamiątkę wotywą solenną o godzinie 9-ej zrana, po której nastąpiło poświęcenie soli.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami ku czci św. Romualda, opata, w kościołach: św. Marcina (po-augustjańskim) i oo. kamedułów na Bielanach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Włoska izba deputowanych przyjęła po namiętnych dwudniowych rozprawach projekt ministra oświaty, Villariego, zaostrzający przepisy, które nie pozwalają posiadaczom galeryj i muzeów sztuki, tych niedoścignonych tytułów chwały wiecznego miasta, pozbywać się arcydzieł genjuszu narodowego dla podreparowania roztrwonionej niegodnie fortuny zacniejszych przodków. Humor ludowy, który nie oszczędza nawet spraw i osób sympatycznych, ochrzcił już projekt Villariego dowcipną nazwą *Catenaccio artistico*; nazwa zresztą nie potępia zdrowej myśli projektu, który izba znaczną większością, acz wśród szemrania interesowanej mniejszości przyjęła.

Zakaz wywożenia dzieł sztuki i cennych starożytności wydali już w r. 1822-im Burboni dla Neapolu, w r. 1839-ym rozszerzono go na Sycylję. W nowem królestwie włoskiem zabroniono prawem z d. 28-go czerwca 1871-go r. sprzedaży obrazów, dzieł sztuki i starożytności ze zbiorów fideikomisowych; później uczyniono wywóz zależnym od pozwolenia rządu (prawo Pacca). Obydwie ustawy wszelako nie zapobiegły trwonieniu bogactwa narodowego. Niejedno drogocenne płótno, niejeden antyk marmurowy potajemnie przeniósł się po za granice Italji; władze, którym ustawy czujność nakazały, zmrużały jedno oko, a drugiem nic nie widziały.

W ostatnich czasach zrujnowana szlachta historyczna Włoch zaczęła z sroższym, niż dotąd, wandalizmem poczynać sobie z galerjami. Książę Borghese sprzedał Rotszyldowi paryzkiemu słynnego rafaelowskiego „Cezara Borgię”; ze sławnej galerji Sciarra-Colonna, od wielu lat zamkniętej dla publiczności, znikły istne perły sztuki odrodzenia włoskiego, jako to: „Skrzypek” Rafaela, „Święty Sebastjan”, Perugina, „Gracze” Caravaggia, „Skromność i próżność” Leonarda da Vinci. Książę Sciarra Colonna utrzymuje, że zbiory jego nie są fideikomisem i że może niemi wedle własnej woli rozporządzać. Inne kosztowności swej galerji ukrył on tymczasowo w willi na Janikulu, aby uratować je—przed wierzycielami, nie w interesie dobra publicznego i sztuki. Niebezpieczeństwo wywędrowania ich za granicę było wielkie, książę Sciarra-Colonna na urzędowe zapytanie, gdzie znajdują się obrazy, odrzekł mglisto: „Dzisiaj są jeszcze w Rzymie, czy będą jutro, nie wiem”. Obawa o uronienie skarbów skłoniła ministra Villariego do przedstawienia parlamentowi projektu ustawy, niewątpliwie drakońskiej.

Projekt—przyjęty już przez izbę—składa się z pięciu artykułów. Pierwszy z nich orzeka, że coroku rząd przeznaczać będzie pół miljona lirów na zakup dzieł sztuki, znajdujących się w galerjach prywatnych; na tenże cel wydzielaną będzie również corocznie suma 150,000 lirów z opłat wstępu do galeryj państwowych. Artykuł 2-gi przeznacza 50,000 lirów rocznie na konserwację nabytych przedmiotów, artykuły 3-ci i 4-ty nakładają surowe kary na wszelkie tranzakcje prywatne, grożące uronieniem zabytków; kary te dochodzą do 2½ lat ciężkiego więzienia. Państwo ma oprócz tego prawo ścisłego nadzorowania wszystkich galeryj prywatnych, które wzbraniają się przed „upaństwowieniem” swoich skarbów. Chodzi tylko o to, że suma 650,000 lirów, przeznaczana rocznie na zakupy państwowe, jest wobec bajecznej kosztowności przedmiotów sztuki, o które chodzi, tak nikłą, iż wątpić można, ażali celowi skutecznie posłużyć zdoła.

I druga jeszcze sprawa budzi w tej chwili niepomierną ciekawość—nietylko kumoszek Rzymu. Najpoważniejsze sfery i najbrudniejsze *locandy* namiętnie nią zajęte. Jest to proces o oszczerstwo, wytoczony przed sądami włoskiemi przez msgra Amalfitano przeciw kardynałowi Oreglio. Rzecz ma się oto tak. Kanonik ubiegał się w r. 1890-m o intratne probostwo w djecezji Grosetto, leżącej w obrębie władzy kardynała, którego uznaniem i sympatją cieszył się, jako mąż wielce uczony i znakomity kaznodzieja. Probostwo jednak nadanem zostało młodemu księdzu Rinaldiemu, który opuścił codopiero „Collegium Pium”.

Amalfitano, któremu zdawało się, że jest ofiarą, zwrócił się z protestem do samego Ojca św. Sprawę oddano teologom *datarii*, którzy uznali, że praca konkursowa, przedstawiona przez Amalfitana dla otrzymania posady, lepszą była istotnie od pracy Rinaldiego. Obrażony kardynał Oreglio w listach, wystosowanych do kilku członków świętego kolegjum, wyłuszczył istotne powody, które skłoniły go do usunięcia kandydatury kanonika; w listach tych mieściły się poważne zarzuty, dotykające życia msgra Amalfitano. Ojciec św. nakazał powstrzymanie instalacji Rinaldiego; ten jednak otrzymał tymczasem już *placet* i potrzeba było pomyśleć o innej posadzie dla Amalfitana w Rzymie. Przyrzeczono mu ją; gdy wszakże z dopełnieniem obietnicy zwlekano, monsignore wystąpił ze skargą przed świeckie sądy włoskie, za co odsunięto go niezwłocznie *a divinis*. Kardynał Oreglio wzbrania się stanąć przed sądem.

Br. Z.

Nowe powieści.

Teraz dopiero wyszła w książce powieść pani Walerji Marrenowej p. t. „January” (2 tomy), drukowana temu lat kilka w *Kłosach*. I dobrze, że dzieło to nie utonęło w stosach bibuły perjodycznej, zapominanej po tygodniach, dniach, czasami po godzinach niewielu.

Gorący temperament autorki „Męża Eleonory” i „Augusty” odezwał się w „Januarym”, w którym miłość przemawia inaczej, wytworniej, raczej subtelniej, wykształcona na djalektyce czasów nowszych, ale równie potężnie i przekonywająco, jak w dawniejszych romansach Marrenowej.

W Helenie Halskiej kocha się człowiek, którego nikt nie posądzał o zdolność do namiętności płciowej. Chłodny napozór, dumny i opryskliwy literat przekonań postępowych, aczkolwiek walczy piórem za t. zw. prawa kobiety, lekceważy białogłowę.

— Właśnie dlatego—mówi—iż kobietę krzywdzono przez szereg wieków, spaczono nietylko jej działalność, ale wyobrażenia i siły umysłu. Jest ona obecnie, jak niewolnicy, w których zdołano wpoić miłość jarzma i przekonanie, że są do niego jedynie stworzeni. Kobietę skarłowacono duchem zarówno, jak ciałem; wmówiono w nią, że słabość jest dla niej zasługą, niedołęztwo wdziękiem, nierozsądek prawem. Uczyniono z niej ślepą kapłankę przesądu. Chyba szalony może brać na serjo istotę zdenerwowaną fizycznie błędną hygieną, której umysł, wskutek równie błędnej hygieny moralnej, trzymać może się jedynie rutyny, lub wpadać w najdziksze abstrakcje.

Jakżeby on, January, lekceważący wszystko i wszystkich, oprócz siebie, mógł ukochać istotę chorą na ciele i na duszy, karykaturę człowieka, on, którego jedynem marzeniem królowanie nad umysłami miljonów? Nawet zdawkowej sławy, uznania krytyki nie pożądał, hardy między najhardszymi.

— Ja chcę, żeby idee moje przesiąkły w życie i w krew narodu — wołał do kolegów — obalać chcę i budować według myśli mojej gmachy, w których jednostki będą cegłami, idee cementem... gmachy ku przyszłemu szczęściu ludzkości. Ja chcę panować nad duchami, chcę, by w przyszłości zaklinano się, przysięgano na mnie.

Tak wierzył i twierdził głośno, bo znał naturę człowieka więcej z książek i z samotnych rozmyślań, aniżeli z osobistego doświadczenia. Pochłonięty cały przez naukę i swoje ambicje, nie miał poprostu czasu do złudzeń i szałów, do tęsknot i pragnień młodej krwi. Zdawało mu się, że wyrobiwszy sobie „zasady”, nadziawszy na siebie puklerz, ukuty z doktryn i formułek, może drwić bez obawy z sideł, które życie stawia na każdym kroku przekonaniom, najlepszym postanowieniom i zamiarom, że... przedysputował i przemedytował wszelkie pożądania i uczucia ludzkie. Mędrszym chciał być od przyrody, mocniejszym od instynktów, a nie wiedział, że właśnie takie, zamknięte w sobie, pyszne charaktery, jak jego, powstrzymują się trudniej od pospolitych, przeciętnych w szalonym rozpędzie, gdy je raz wir namiętności pochwyci.

Zrozumiała to bardzo dobrze Marrenowa, bo nie bawiła się w misterne, powolne zawiązywanie intrygi. Nie zwlekając, pchnęła dumnego pisarza odrazu pod stopy ukochanej, w czem nie byłoby nic zdrożnego, gdyby nie okoliczności, nie sprzyjające stosunkowi Januarego i Heleny. Pani Halska była żoną i matką, a należała nadomiar do kobiet, które odczuwają groźne znaczenie wyrazu „obowiązek”.

Więc zaczął się okrutny bój między wolą Januarego a sumieniem Heleny, walka na argumenty, których literatowi nie brakło. Świetnie, z niepospolitym talentem djalektycznym broni rozmiłowany bohater przez usta autorki sprawy swojej namiętności. Słowa płyną z niego szumiącym potokiem, tak błyskotliwe i dźwięczne, że olśniły w końcu i odurzyły opierającą się zrazu niewiastę. Pani Halska rzuca męża, dzieci, dom i ucieka z Januarym w świat daleki.

Ale miłość Marrenowej nie dała szczęścia żadnemu z dzieci jej ducha i serca. Albo jest furją, która zatapia z rozkoszą ostre pazury w ciele swych ofiar, łamie przysięgę małżeńską, burzy rodzinę, lekceważy honor, drwi z rozsądku, pędząc na oślep przed siebie, albo też bywa mściwą bez litości.

Marrenowa nie zna cichych szeptów wstydliwej dziewicy, uroczych rumieńców tkliwej narzeczonej, zachwytów duszy lękliwej, rezygnacji, pociechy w modlitwie, zapomnienia w wykonywaniu obowiązków: matki, żony, córki, siostry. Kochać znaczy u niej to samo, co oddać się bez namysłu i cierpieć. Tak w „Mężu Eleonory”, w „Auguście”, tak i w „Januarym”.

Mąż pani Halskiej nie zgodził się na rozwód, chcąc w ten sposób żonę ukarać, a i śmierć, dość często załatwiająca rachunki doczesne, nie zmiłowała się nad kochankami, bo nie usunęła żywej przeszkody z drogi. January nie mógł więc Heleny zaślubić, jak

Wystawa elektryczności.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*,

Petersburg d. 30-go stycznia.

Mieszcząca się obecnie w gmachu „Solanoj Gorodok” wystawa elektryczna jest czwartą z rzędu urządzanych już w Petersburgu i budzi powszechny interes ze względu na znaczny udział firm miejscowych, które bądź to nowemi wynalazkami, bądź trafnem zastosowaniem wyniku badań, przeprowadzonych w innych krajach, zaznaczyły chlubnie swoją działalność.

Firmą taką są np. zakłady elektrolityczne Żukowa w Niżnym Nowgorodzie, które wystawiły próby chemiczne czystej miedzi i chemicznie czystego niklu, otrzymanych drogą elektrolizy z rud uralskich. Przy coraz większem zapotrzebowaniu takich właśnie metali, z których chemicznie czysta miedź, jako znakomity przewodnik elektryczności, jest nieodzowną przy konstrukcji dynamo-maszyn, aparatów telefonicznych i t. p., zaś chemicznie czysty nikel znajduje zastosowanie przy budowie pancerników, rozwinięcie tej właśnie gałęzi przemysłu przez p. Żukowa ma doniosłe dla Rosji znaczenie i łatwo pojąć ciekawość, z jaką zwiedzający wystawę gromadzą się w pierwszej sali, w której p. Żukow udziela osobiście wyczerpujących objaśnień.

W dużem audytorjum Towarzystwa technicznego mieszczą się liczne witryny, zawierające najróżnorodniejsze modele lamp elektrycznych, gustownych żyrandoli i latarni, wystawionych przez firmy: Kuzniecowa, braci Kurzenkow i Trynkowskiego z Tuły. W tejże sali zwraca uwagę oddział głównego zarządu telegrafów, w którym, oprócz aparatów telefonicznych i telegraficznych, systemów, jakie w Rosji rozpowszechniono, znajdujemy modele lin podwodnych i ich spojenia, wykonane przez uczniów instytutu elektrotechnicznego zarządu poczt i telegrafów, instrumenty, używane przy zakładaniu linij telegraficznych, oraz przy sprawdzaniu prawidłowości ich funkcjonowania.

Przyległą wielką halę oszkloną zbudowano umyślnie dla pomieszczenia maszyn parowych, gazowych, i elektrycznych, tudzież kotłów, których para zasila pracujące na wystawie maszyny. W pierwszym oddziale tejże hali zakłady: petersburski metalurgiczny i znana firma Fitzner i Gamper z Sielc pod Sosnowicami zajmują wybitne miejsce. Zakład metalurgiczny petersburski, który już na ośmiu specjalnych wystawach w Rosji, oraz na wystawach w Londynie i Brukseli chlubnie odznaczony został, wystawił kocioł o rurach wodnych systemu Babkowa i Wilkoksa, pracujący przy ciśnieniu 15-tu atmosfer i mający powierzchnię ogrzewalną 1,098 stóp kwadratowych. Kocioł ten może zasilać parą maszyny o 96-iu siłach, na wystawie zaś udziela pary pionowej maszynie systemu Compound, robiącej 220 obrotów na minutę.

Kotły parowe bezwybuchowe o rurach wodnych firmy Fitzner i Gamber, figurujące na wystawie, są tego samego typu jak kotły, ustawione przez wymienioną firmę na stacji głównej do oświetlenia elektrycznego pałacu Aniczkowskiego. Para, przez nie wydzielana, wprawia w ruch pionową maszynę systemu Weyher et Richemond, z którą znów łączy się bezpośrednio wielka dynamo-maszyna firmy Pichon o 420-tu amperach, służąca do oświetlania znacznej części wystawy.

Uwagę specjalistów zwracają nadto w tym samym oddziale: transformator p. Poleszki, elektromotor inżeniera Perłowskiego i baterje elekrolityczne prof. Łaczynowa. W sąsiedniej połowie halli ciekawość zwiedzających zaspakaja p. Bernardos, znany wynalazca sposobu spajania metali za pomocą elektryczności. Próby spojonych tym właśnie sposobem najróżnorodniejszych metali przechodzą z rąk do rąk, a objaśnienia, dawane przez zastępców p. Bernardosa o rezultatach, osiągniętych przy zastosowaniu elektryczności, jako motoru dla łodzi, mogących przebiegać pod wodą znaczne przestrzenie, liczną zgromadzają publiczność przed modelem łodzi elektrycznej.

Naprzeciw p. Bernardosa rozgościła się firma Siemens i Halske, zajmująca pierwszorzędne stanowisko na wszystkich wystawach międzynarodowych. Dziś pp. Siemens i Halske wystawili dynamo-maszynę typu zupełnie nowego, zwaną *„Ring-Maschine”*, o 400 amperach i przeznaczoną do oświetlenia 600 lamp o sile 16-tu świec każda, nadto maszynę wentylacyjną typu, wprowadzonego na statkach floty russkiej, oraz wyroby własnej fabryki w Czekuszach, która zarządowi telegrafów dostarcza materjałów, niezbędnych przy zakładaniu lin podwodnych.

Z firm zagranicznych znaczniejszych reprezentowane są: znana z zeszłorocznej wystawy elektrycznej we Frankfurcie nad Menem szwajcarska firma „Oerlikon”, angielska firma Robey i sp., *„Dresdener Gasmotorenfabrik”*, zakłady „Otto” z Deutz pod Kolonją, Dewel i sp. z Kiel, *Société générale des téléphones;* nadto firma Thomson i Houstone z Bostonu zapowiedziała nadesłanie aparatów elektrycznych, znajdujących zastosowanie w górnictwie. Dostawa tych przedmiotów uległa opóźnieniu i efektowna grota, jaką z polecenia ostatnio wymienionej firmy na wystawie zbudowano, świeci dotąd pustkami.

Rozrywkę dla zwiedzających wystawę stanowi czytelnia, urządzona przez firmę księgarską Rickera, w której znajdujemy dzienniki i miesięczniki we wszystkich niemal językach europejskich, poświęcone elektrotechnice, i gabinet, w którym za pomocą telefonu 20 osób przysłuchiwać się może równocześnie operze w teatrze Maryjskim. *R.*

Chronofotografja.

Ciekawe odbywają się badania w niewielkim domku, otoczonym kawałkiem pola doświadczalnego, a ofiarowanym na ten cel przez m. Paryż w Boulogne, w parku *des Princes.*

Młodziutki zakład ten przyjął miano „Stacji fizjologicznej” i na początek korzysta z subwencji 18,000 fr., z których 12,000 pochodzi od rady municypalnej, 6,000 zaś od rządu, oddając w zamian dziś już poważne usługi.

Prowadzą zakład pp. Marey z asystentem swoim, Demeny, a zajmują się przeważnie wynalazkiem pierwszego z wymienionych, t. zw. *chronofotografją.*

Chronofotografja—to fotografja momentalna.

Wiadomo, iż w fotografowaniu przedmiotów stałych doszliśmy już dawno do pełnej doskonałości i precyzji, których żadną inną metodą osiągnąć nie bylibyśmy w stanie. Wszakże to dzięki jej tylko zdołaliśmy odkryć istnienie gwiazd, niedostępnych dla oka ludzkiego, żadną inną drogą.

Chronofotografja jednak dopiero umożliwiła nam zbieranie odbić ruchów ciał ożywionych i rozkładać je na ilość obrazów, dozwalającą pochwycić mechanizm ich, gołemu oku niedostrzegalny.

Dziś, przy pomocy przyrządów wynalazku Marey'a, jesteśmy w stanie zbierać odbicia w czasie jednej dwudziestopięciotysięcznej sekundy. Tym sposobem zanalizować zdołano bieg konia, lot ptaka lub owadu, podczas gdy patrząc okiem, następstwo wrażeń, odbieranych przez siatkówkę, dawało nam jedynie obraz ciągłej krzywizny.

Na „Stacji fizjologicznej” pp. Marey i Demeny odfotografowali usta osoby mówiącej. Każdej tu samogłosce lub spółgłosce odpowiada odmienne ułożenie się warg. Z wymówionego np. zdania *„Je vous aime”* zebrano 27 odbić, które frazes ten układają w szereg okazów, niby słów, podłożonych pod muzykę.

Gdzie jednak cel praktyczny wynalazku i doświadczeń?

Ot np. wyobraźmy sobie odfotografowane zdanie, w szereg obrazów ujęte, w ręku głuchoniemego. Czyż układając usta kolejno wedle przedstawionego wzoru, nie uda mu się po pewnem ćwiczeniu wymówić względnie zrozumiale słów, których sam wprawdzie nie usłyszy, ale usłyszą je inni, co zaś do niego samego, dość, że je będzie rozumiał. Rodzaj to gramatyki dla głuchoniemych.

Chronofotografja podpatrzyła już tajemnicę znanych piechurów, akrobatów, siłaczy. Eliminuje ona w dziedzinie gimnastyki wszelkie systemy, oparte jedynie na rutynie, umożliwiając szczerej naturze dyktowanie praw. Na zasadzie zebranych rezultatów przy pomocy chronofotografji ułożył Demeny podręcznik gimnastyczny, przeznaczony i przyjęty do użytku szkół początkowych we Francji.

Dalej, doświadczenia „stacji” zajmują wielce sfery wojskowe. Rozmiary kroku w zwykłym marszu i w biegu, rytm ruchów tych, wpływ wzrostu, ciężaru ciała, obuwia, uzbrojenia i t. p., wszystko to chronofotografji poddane, staje odrazu w nowem, prowadzącem do rozlicznych wniosków, oświetleniu.

Śpiewacy nawet w nowym zakładzie biorą lekcje artykulacji, aeronauci zaś szukają tu rozwiązania tajemnicy lotu ptaków. I kto wie, czy chronofotografja nie dostarczy sposobów kierowania balonami.

Rzec można, iż obok ekonomji politycznej i społecznej, stworzyła naukę nową: ekonomję fizyczną. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Wiestn. finansów* zamieszcza rozporządzenie ministra finansów, mocą którego komory w Granicy i Sosnowcu wyłączone zostały z listy komór, przez które dozwolony został przywóz do Rosji ładunków zbo-

obiecywał i pragnął szczerze. Ten niewyraźny stosunek, aczkolwiek życzliwy przez długie lata, zabił ostatecznie dzieci wiarołomnej kobiety, odwracając serce jej od sprawcy nieszczęścia.

I oto zemściły się zwyczaje świata na człowieku, który gardził wszelakiemi „przesądami”, wolę swoją po nad nie stawiając.

Bogatej akcji, zajmującej fabuły niech nikt nie szuka w powieści Marrenowej, znajdzie w niej bowiem tylko garść pospolitych, codziennie powtarzających się wypadków, zestawionych bez zbytniego wysiłku techniki artystycznej. Rozkochał się, przekonał oblubienicę gorącem słowem, porwał ją mężowi i uciekł z nią za góry, za morza. Nic więcej...

Trochę to zamało akcji na dwa tomy, gdyby autorce głównie o bajkę chodziło. Ale zdarzenia ilustrują w „Januarym” tylko psychologję bohatera, który różni się pod każdym względem od dawniejszych kochanków Marrenowej, nie bardzo wogóle łaskawej dla płci „brzydkiej”.

— Powierzchowność jego wytworna, pieszczona— opisywała kiedyś autorka „Walki” Edwarda—nacechowana była tą miękkością, zdradzającą wybitny rys charakteru i usposobienia; jeżeli temu człowiekowi groziło nieszczęście, on nie miał siły go odwrócić, jeżeli nadeszło, nie potrafił go dźwignąć. Przywyknienie było dla niego prawem; skłaniał głowę przed każdą burzą, pokonany zawczasu, lękał się walki i puszczał łódkę swą na wolę prądów bez oporu.

Takim jest Edward w „Walce”, takim Lucjan w „Jerzym”, Henryk Wieliński w „Róży”, takimi wielu innych „bohaterów” Marrenowej. Słabi to jegomoście bez woli i siły, niezdolni do boju z przeciwnościami. Co „towarzystwo” uznało za „przyzwoite”, jest dla nich jedynym drogowskazem.

Żaden też z licznych przedstawicieli tego typu nie usiłuje nawet stawić czoła przyjętym w świecie zwyczajom i obyczajom. Albo odbiera sobie życie, jak Edward, albo godzi się biernie z losem, jak Lucjan, który pociesza się w Paryżu po utracie Stasi.

A jeżeli który z mężczyzn Marrenowej wie, dokąd zmierza, jeżeli kroczy naprzód z pełną świadomością skutków tego, co robi, to nic zyskuje sobie nigdy sympatji czytelnika. Placyd Ziemba i Salicki („Walka”) nie „puszczali łódek swych na wolę prądów bez oporu”; prowadzili je wprawną, pewną ręką, lecz na błota i topieliska, w których pogrążali każdego, kto słowu ich zaufał.

Nie wesoło wygląda „brzydka połowa” rodzaju ludzkiego w powieściach Marrenowej. Występują w nich ludzie albo słabi, niedołężni, pospolici albo też wprost nikczemni.

Inaczej January. Ten jest prawdziwym bohaterem w rozumieniu szerszem. Od pierwszej chwili rysuje się odrazu plastycznie, wyraźny w każdym ruchu i słowie. Jeszcze nic nie powiedział i nie uczynił, bo siedzi tylko przed biurkiem i myśli i pisze, a już wiemy, że nie jest podobny do Lucjanów, Henryków i Edwardów. Co postanowi, wykona, zmierzając do wytkniętego celu bez wahania. Tacy ludzie albo padają albo zwyciężają.

Niełatwo odtworzyć psychologję wytwornej, wykształconej, więc nadzwyczaj złożonej duszy człowieka utalentowanego i światłego. Trzeba samemu przewyższać o całą głowę przeciętną inteligencję, aby módz śledzić odruchy mózgu wygimnastykowanego.

Marrenowa wywiązała się z zadania bez zarzutu. Była pyszną i bezwzględną razem z pysznym, djalektykiem z polemistą, gorącą z namiętnym bez granic. Argumenty, któremi się January posługuje, świadczą, że autorka rozporządza nietylko silną bardzo dykcją, lecz wniknęła także w rezonującą ciągle duszę ostatniej epoki.

Tu i owdzie możnaby się nie zgodzić na jakiś szczegół (np. ów pożar w mieszkaniu Halskich, który nie przyśpiesza właściwie rozwoju akcji), któż jednak czepiałby się drobiazgów w dziele szerszych rozmiarów? Na szczegóły i szczegółki należy zwracać uwagę tylko w takich utworach, które dla nich napisano.

„January” należy do najlepszych powieści utalentowanej autorki. Przypomina on jej czasy najświetniejsze, czasy „Męża Eleonory” i „Augusty”.

Mówiąc o powieściach najnowszych, nie wolno pominąć dziełka p. Ludwika Niemojowskiego, znanego pisarza dla dzieci.

Pan Niemojowski wysłał na wieś („Na wsi”, powieść dla młodocianego wieku, z rycinami) dzieci urzędnika warszawskiego i pozwolił małym piersiom odetchnąć świeżem powietrzem naszych pól i lasów, co im wyszło na zdrowie. Ale nietylko o stronie fizycznej swoich ulubieńców pamiętał autor. Odsłaniając powoli, stopniowo przed zdumionemi ciągle oczętami mieszczuchów nieznane im tajemnice wsi, zbogacił ich główki mnóztwem wiadomości, których się na bruku, na trzecich piętrach nie nabywa.

Połączywszy w ten sposób *dulce* (poprawne, dobrym językiem napisane opowiadanie) *cum utili*, dorzucił p. Niemojowski do naszej ubogiej literatury dziecięcej dziełko pożyteczne.

Teodor Jeske-Choiński.

żowych, wysyłanych przez komorę nowosielicką tranzyto przez Austrję.

= *Wiestn. finansów* donosi, iż nastąpiło Najwyższe pozwolenie wypuszczenia drugiej emisji loterji dobroczynnej na 6 milj. rs., na tychże samych zasadach, na jakich dokonaną została pierwsza emisja na korzyść dotkniętych nieurodzajem.

= Wszelkie dekasterje władz rządowych i miejskich otrzymały polecenie zawiadamiania departamentu kasowego ministerjum finansów o wszystkich emerytach, którzy ponownie weszli na służbę rządową bez względu, czy mają oni prawo na jednoczesne pobieranie pensji i emerytury.

= Koncesjonowane przez ministerjum spraw wewnętrznych biuro komisowe pierwszego rzędu do spławu na rzekach Królestwa Polskiego towarów i transportów, po złożeniu rs. 15,000 kaucji przez pp. A. Paszkowskiego i J. Żelisławskiego, zostało już otworzone.

= Przy komitecie zarządzającym robotami kanalizacyjnemi i wodociągowemi istnieje specjalny oddział pomiarowy, który sporządza ogólny plan miasta Warszawy. Wiadomo jest, pisze *Warsz. Dniewn.*, że jakkolwiek na ten cel wyznaczoną została znaczna suma, o ile się zdaje przeszło 300,000 rs., roboty prowadzone były bardzo powoli i nie zostały wykończone na oznaczony termin, t. j. jednocześnie z ukończeniem 3-ej serji robót kanalizacyjnych, wskutek czego do wykończenia planu oznaczono nowy termin, mianowicie jednocześnie z doprowadzeniem do końca czwartej serji robót kanalizacyjnych. Obecnie zaś okazuje się podobno, że pomimo to wszystko roboty postępują tak wolno, że wątpić należy, ażeby były gotowe w ostatnio oznaczonym terminie. Z tego powodu komitet budowy kanalizacji zatęty jest obmyśleniem środków, mogących przyśpieszyć roboty pomiarowe.

= Jak pisze *Warsz. Dniewn.*, w wielu fabrykach i zakładach przemysłowych gubernji piotrkowskiej, wskutek zastoju w zbycie towarów, przyszło do zmniejszenia robót, z odpowiedniem zmniejszeniem liczby robotników, oraz godzin pracy. W przędzalni wełny Peltzerów w Częstochowie od kilku dni zmniejszono liczbę godzin pracy w zmianach dziennej i nocnej o trzy godziny, w trzech oddziałach fabryki. W fabryce Hulczyńskiego we wsi Pogoń, w powiecie będzińskim, zmniejszono liczbę dni roboczych o jeden na tydzień. W tejże samej fabryce w ciągu stycznia z liczby 640 robotników, 70 straciło zajęcie. W ich liczbie jest 20-tu cudzoziemców. W przędzalni wełny Dietela w Sosnowicach w ciągu miesiąca z 1,400-tu robotników wydalono 150-iu, a w tej liczbie poddanych zagranicznych 30-tu.

= Projekt p. Devarsa obulwarowania prawego brzegu Wisły, jak się dowiaduje *Warsz. Dniewn.*, wszedł w nową fazę. Zakomunikowany on mianowicie został zarządowi okręgu warszawskiego komunikacyj, który ma wydać o nim swoją opinję, ze względu na zamierzoną budowę trzeciego mostu w Warszawie, mającego stanąć, jak wiadomo, wprost alei Jerozolimskiej, a zatem już w obrębie przestrzeni, jaką p. Devars obulwarować zamierza.

= Warsztaty i główne składy warszawskiej straży ogniowej będą w r. b. przeniesione z zabudowań V-go oddziału straży ogniowej na Pradze do zabudowań I-go oddziału na Nalewkach. W tym celu zbudowane tam będzie pomieszczenie dla stolarni, warsztatu rymarskiego, szwalni, głównej kuźni, piekarni itd., wreszcie składów na naftę do pochodni (w r. b. wszystkie koszary straży ogniowej w Warszawie pozyskają oświetlenie gazowe), mioteł, lin itd. Warsztat powroźniczy będzie o tyle powiększony, iż wszelkie liny, potrzebne dla straży, będą wyrabiane na miejscu.

= Celem prawidłowego nadzoru nad fabrykami zakładami przemysłowemi, miasto Warszawa z rozporządzenia p. inspektora fabrycznego zostało podzielone na trzy okręgi, a mianowicie: pierwszy okręg obejmuje cyrkuły policyjne: IV-ty, V/VI-ty i XII-ty pod nadzorem inżeniera Musatowa; drugi okręg składają cyrkuły: II/III-ci, VII-my i VIII-my pod nadzorem inżeniera Dubowa; trzeci zaś stanowią cyrkuły: I/XI-ty, IX i X-ty i pozostaje pod nadzorem inż. Koszlakowa.

= Dotychczasowy starszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy oberpolicmajstrze m. Warszawy, b. redaktor *Gaz. polic.*, r. st. Aleksander Benzeman, z powodu choroby otrzymał na własne żądanie uwolnienie od służby.

= Z przyczyny choroby komisarza 10-go cyrkułu, porucznika Popowa, obowiązki jego powierzono porucznikowi Sprinczanowi.

= Asesor weterynarji, p. Kowczegow, wyjechał za urlopem do Cesarstwa i obowiązki jego podczas nieobecności polecono pełnić miejskiemu weterynarzowi, p. Tomaszewskiemu.

= Prezes kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, p. Leopold Kronenberg, wyjechał do Paryża.

= Ś. p. Karol hr. Zamoyski.

Ś. p. Karol hr. Zamoyski, który zmarł d. 2-go b. m. w Paryżu na chorobę sercową, był najmłodszym bratem ś. p. ordynata hr. Tomasza Zamoyskiego.

Ożeniony był z Różą Kronenberg, córką ś. p. Leopolda Kronenberga.

Z małżeństwa nie pozostało dzieci, gdyż jedyna córeczka zmarła przed 10-iu laty.

Ś. p. hr. Karol Zamoyski posiadał wspaniały hotel w Paryżu, gdzie stale przemieszkiwał, oraz dobra Starawieś, w pow. nowomińskim.

Ciało przewiezione zostanie do Starej Wsi.

= Z teatru.

* Wczoraj w Rozmaitościach sztuka Sudermana „Koniec Sodomy" zapełniła widownię doszczętnie.

Pannę Trapszównę i p. Ładnowskiego po scenie w akcie 2-im granej znakomicie, przyjmowano z entuzjazmem, nie szczędzono też oklasków pani Rakiewiczowej, Marcellównie, Czakównie, p. Kotarbińskiemu i Ostrowskiemu.

Po drugim akcie pannie Irenie Trapszównie, grającej świetnie rolę Klarci, p. Lewandowski wręczył od publiczności śliczny kosz żywych kwiatów.

Podczas owacji całe audytorjum zagrzmiało od oklasków.

* Jutro w teatrze Wielkim „Gioconda".

W operze tej dadzą się słyszeć: pani Gini-Pizorni i p. Gambarelli.

* Panna Czosnowska przerwała z powodu niedyspozycji występy swoje na scenie łódzkiej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 443, Rozmaitości 636, w Małym 394 i w cyrku 1,264.

= Podarek dla jubilata.

Wtorkowe przedstawienie „Halki", dane na uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu pracy scenicznej reżysera opery miejscowej, p. Leopolda Matuszyńskiego, oprócz sympatycznego przyjęcia ze strony zebranych widzów i okazałego wieńca od kolegów artystów, przyniosło też benefisantowi w darze osobny upominek od publiczności.

Była nim wręczona jubilatowi na scenie ozdobna teka z odpowiednim do uroczystości napisem, w której wnętrzu mieściła się kolekcja... listów zastawnych.

Składkowym tym podarunkiem goście teatralni złożyli jubilatowi dowód życzliwości i uznania za jego tyloletnią, cichą a tak mozolną i uciążliwą pracę reżyserską.

Przy sposobności nadmieniamy, że czysty dochód z samego benefisu wyniósł przeszło 1,000 rs.

= Ze sztuki.

* Zapowiedziany obraz hiszpańskiego artysty, José Garnelo, „Przerwany pojedynek" nadszedł już do Warszawy i od jutra w bocznym salonie Towarzystwa sztuk pięknych zostanie wystawiony na widok publiczny.

Stosownie do przyjętej zasady, drobna oddzielna opłata, jaką zwiedzający będą składali za oglądanie rzeczonego płótna, posłuży na powiększenie funduszu, przeznaczonego na budowę gmachu dla Towarzystwa.

Obrazy z wystawy stałej, między któremi pierwsze miejsce zajmuje praca Anny Bilińskiej „Portret damy", nagrodzona na przeszłorocznej międzynarodowej wystawie w Berlinie złotym medalem, łącznie z płótnami konkursowemi zajmą pozostałe dwa salony i stanowić będą oddzielną całość.

Towarzystwo nabyło jedną z ostatnich prac świeżo zgasłego artysty Feliksa Brzozowskiego p. t. „Widok na Wisłę między Kazimierzem i Janowcem".

Dla wiadomości pp. artystów-malarzy i rzeźbiarzy donosimy, iż termin dostawy dzieł na wystawę Akademji Cesarskiej sztuk pięknych w Petersburgu upływa z d. 3-im marca.

O ile nam wiadomo, na pomienioną wystawę wysłali już swoje prace: Wincenty Trojanowski i Ludwik Wiesiołowski.

= Na ubogich.

W dniu wczorajszym cyrk p. Cinisellego, na przedstawieniu na korzyść ubogich IV-go cyrkułu, zapełnił się po brzegi.

Występ czterech sióstr Chiarini na wysoko zawieszonych trapezach, jak zwykle, był ozdobą programu.

Ze znanym zapaśnikiem, p. Wł. Pytlasińskim, wystąpił do walki na pasy czeladnik kowalski, p. A. Kwiatkowski, którego p. P. z łatwością pokonał dwa razy, za co został obdarzony bucznemi oklaskami.

= Trzy wystawy.

Ponieważ urządzenie ogólnej wystawy ogrodniczej zostało na lat parę odłożone, przeto zarząd Towarzystwa ogrodniczego postanowił organizować cząstkowe wystawy sezonowe.

Obecnie sekcja warzywnicza opracowuje program wystawy warzyw, a sekcja kwiatowa roślin kwitnących oraz bukietów.

Jest zamiar, aby na obu wystawach były ogłoszone konkursy i nagrody dla współubiegających się ogrodników.

Trzecia wreszcie wystawa odbędzie się w Łodzi.

Ta ostatnia obejmie wszelkie działy ogrodnicze, z dopuszczeniem jednak producentów tylko z gub. piotrkowskiej.

= Przez Warszawę.

Przez Warszawę ma niebawem przejeżdżać pełnomocnik wojenny japoński w Berlinie, major Jazumata Fukaszima.

Podróżnik udaje się konno do Władywostoku, zkąd na statku popłynie już dalej do Japonji.

P. Jazumata Fukaszima jedzie na koniu rasy angielskiej, marszruta zaś jego jest następująca: Berlin, Warszawa, Moskwa, Tomsk, Irckuck i Władywostok.

Cała podróż zamyka w sobie przestrzeń przeszło 14,000 wiorst.

= Zamieć śnieżna.

Według telegramów, otrzymanych przez zarząd kolei nadwiślańskiej, ubiegłej nocy w okolicach Lublina srożyła się zamieć śnieżna.

Na znacznej przestrzeni spadł śnieg warstwą grubości jednej stopy.

Komunikacja kolejowa znajduje się w zupełnym porządku.

= Wyzysk pracy.

Zgłosiła się do nas panna C. z ostrzeżeniem przed wyzyskiem, jaki stale uprawia pewien kantor handlowo-przemysłowy w okolicy Nowego Światа.

Właściciel ogłasza, że potrzebuje buchalterki, kasjerki i korespondentki.

Przy znacznym popycie o pracę reflektantek jest mnóztwo.

Między innemi panna C. w miesiącu czerwcu r. z. zgłosiła się, jako posiadająca wszelkie żądane kwalifikacje.

Oświadczono jej, że pierwszy miesiąc będzie bezpłatną aplikacją, później przedłużono na drugi, a we wrześniu ofiarowano 5 rs. miesięcznie za pracę od godziny 9-ej rano do 6-ej po południu.

Podobne wynagrodzenie otrzymały kasjerka i korespondentka, panna C. bowiem była buchalterką.

Kiedy zniecierpliwione podziękowały za miejsce, znów pojawiło się wiadome ogłoszenie i znów napływają kandydatki, łudzone świetnemi obietnicami, lecz z warunkiem bezpłatnej aplikacji.

Podobno ów kantor od dwóch lat tak się urządza i na wynagrodzeniu współpracowniczek oszczędza kilka tysięcy rubli rocznie.

Ujawnienie podobnego wyzysku powinnoby w porę ostrzedz łatwowierne kandydatki.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Parkowej pod № 44-ym Stanisławowi Brodzikowi skradziono różne rzeczy na sumę 140 rs. — Zamieszkałym przy ul. Krakowskie Przedmieście pod № 8-ym: Małgorzacie Getelowej i Zofji Gawrylukowej skradziono garderobę wartości 116 rs. — Z mieszkania Marjanny Laskowskiej przy ul. Zajęczej pod № 12-ym skradziono różne ubranie wartości 150 rs.

= Ospa.

W domu pod № 7-ym przy ul. Wiejskiej ukazała się ospa.

Niezależnie od przedsięwzięcia doraźnych środków, celem ograniczenia zarazy, zawiadomiono dezynfektora miejskiego, który ma dziś przybyć na miejsce.

= Osobliwy desperat.

Nocy dzisiejszej dwaj stróże deżurujący na Solcu: Milaczewski i Wolny, zauważyli jakieś podejrzane indywiduum, skradające się od domu do domu.

Indywiduum to, na widok zbliżających się stróżów. zaczęło uciekać w kierunku Wisły.

Milaczewski i Wolny udali się w pogoń.

Nieznajomy, spostrzegłszy, iż ma odwrót odcięty, bez namysłu rzucił się do rzeki i na razie zniknął pod wodą.

Energiczni stróże, nie zważając na przykrość zimnej kąpieli, a nawet na niebezpieczeństwo wciągnięcia przez desperata, zdołali go wydobyć i zemdlonego do zmysłów przyprowadzili.

Okazało się, iż to jest Ernest Lewe, stały mieszkaniec Mokotowa.

Badany o powód ucieczki i desperackiego postępku, nie chciał udzielić żadnego wyjaśnienia.

Śledztwo, celem zbadania osobistości Lewego, zarządzono.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym urzędnik ekspedycji stacji Niwka kolei wiedeńskiej, pan G., wystrzałem z rewolweru pragnął pozbawić się życia.

Ciężko rannego G. odwieziono na kurację do szpitala fabrycznego w Sosnowicach.

Powody, które skłoniły G., człowieka młodego, do pozbawienia się życia, dotąd nie wyjaśnione.

= Otrucie.

Onegdajszego wieczora u Stanisława Romaszewskiego, właściciela posesji w osadzie Powązki, odbywały się zaręczyny córki.

Wkrótce po spożytej kolacji kilka osób zaczęło się uskarżać na dotkliwe boleści.

Symptomy te w mniejszym lub większym stopniu ukazały się prawie u wszystkich.

Nie ulegało wątpliwości, iż jakaś potrawa zaszkodziła biesiadnikom, a wezwany lekarz zbadał wkrótce przyczynę.

Gotowano rybę w dużym rondlu, od dawna nie używanym, z którego starła się pobiała.

Potwierdzeniem była ta okoliczność, iż dwie osoby, które ryby wcale nie jadły, okazały się zupełnie zdrowe.

Dzięki zastosowaniu energicznych środków, niebezpieczeństwo szczęśliwie usunięto, a najbardziej jest chory sam gospodarz, wspomniany Romaszewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 6-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 6-go lutego, o godz. 6-ej wieczorem, w mieszkaniu starszego, p. Wolrata, przy ulicy Elektoralnej pod № 9-ym, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia kotlarzy.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas: „Wisła zaczęła szybko przybierać i zalewa sąsiednie grunty. Z Pogorzelicy donoszą atoli, że woda, doszedłszy tamże do 3 m. 22 ctm., opada, gdyż kra się wzmogła. Również wylała Ełda (dopływ Noteci), Odra i Orta, oraz Prosna. — We czwartek, d. 18-go lutego, wystąpi tu z koncertem Pablo de Sarasate. Towarzyszy mu p. Berta Marx.—W niedzielę wieczorem przyjechał tu koleją oddział marynarki austrjackiej, udający się do Elbiąga po odbiór torpedowca.— Budowa kolei z Nakła do Chojnic w Prusach Zachodnich rozpocznie się niebawem, gdyż prace przedwstępne zostały już ukończone, a właściwe plany zatwierdził minister komunikacyj. — W Grudziądzu postanowiono zwołać zjazd przemysłowców i to do Chełmna na d. 3-ci lipca r. b. Komitet zjazdu już się zawiązał i ukonstytuował, rozłożył prace i postarał się o referentów."

× **Skandal.** Z Tarnowa z wiarogodnego źródła otrzymujemy następującą relację: „Bal Towarzystwa strzeleckiego w Tarnowie, d. 1-go b. m. odbyty, zakończył się nad ranem w tragiczny sposób. Dr. B., lekarz miejscowy, czynnie obrażony przez kapitana bataljonu strzelców, pana P., w uniesieniu odważnił mu się w ten sam sposób. Na krzyk p. P. o pomoc, nadbiegło dwóch towarzyszy broni pp.: S. i Ż. i porąbali bezbronnego dra B. w ten sposób, że ten ciężko chory leży w szpitalu w Tarnowie. Rzecz cała zdarzyła się w bocznej sali kasyna, t. zw. bilardowej, przy drzwiach przymkniętych."

× **Odznaczenie muzykanta.** Wszystkim wiadomo, iż głównym artykułem wywozowym Czech są muzykanci; obdarzają one nimi wszystkie sąsiednie i niesąsiednie kraje, nawet Turcję. Pewien muzykant czeski, nazwiskiem Wondra, zawędrował aż do Konstantynopola i tu znalazł miejsce w nadwornej orkiestrze padyszacha. Wondra, z powołania skrzypek, tak umiał zjednać sobie uznanie sułtana, iż tenże mianował go świeżo kapitanem z tytułem beja. Ze zwyczajnego tedy Wondry wyrósł kapitan Wondra-bej.

× **Uniwersytety niemieckie** w bieżącem półroczu zimowem posiadają uczniów: Królewiec 716, Greiswald 829, Kiel 630, Rostock 377, Wrocław 1,305, Würzburg 1,422, Bonn 1,392, Halla 1,493, Lipsk 3,242, Tübingen 1,172, Göttingen 838, Marburg 947, Berlin 4,427, Heidelberg 932, Münster 377, Jena 581, Giessen 543, Freiburg 855, Erlangen 1,050, Strasburg 969.

× **Walter Abbat Wood,** wynalazca maszyn do szycia, zmarł w d. 15-ym z. m. w Hoosick Falls w stanie New-York, przeżywszy lat 76. Od r. 1878—1882-go zasiadał Wood w kongresie waszyngtońskim, jako przedstawiciel okręgu, w którym zamieszkiwał. Prawie wszystkie rządy europejskie udzielały kolejno odznak honorowych wynalazcy tyle popularnej maszyny. Między innemi, był on kawalerem francuzkiej Legji honorowej i austrjackiego orderu Franciszka Józefa.

— *Sprostowanie.* — W numerze wczorajszym, w artykule „Przepadek składki" w przypisku zamiast: „prowizja bowiem ajenta", powinno być: „prowizja więc ajenta jak rzekliśmy",—zaś w środku szpalty drugiej, zamiast „powinny być jasne", należy czytać: „powinny być jawne".

Na nędzę wyjątkową.

J. W. kop. 50.

Na kasę wdów i sierot po lekarzach.

Bezimiennie rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Zebrane na zabawie dziecinnej przy ulicy Erywańskiej rs. 2 kop. 50.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Olesia Michalska,

córka Marji z Dyszkowskich i Juljana, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 3 lutego 1892 r., przeżywszy lat 9. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie dnia 6-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —454—

Ś. † P.

Franciszek Guzowski,

b. obywatel ziemski,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30-go stycznia 1892 r., przeżywszy lat 32. Pogrążona w głębokim smutku żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła na Powązkach dnia 6-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** przed poł. a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu familijnego na tymże cmentarzu. —210

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

Wincenty Jan

Tworkowski,

obywatel m. Warszawy,

przeżywszy lat 85, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 3-im lutego r. b. przeniósł się do wieczności.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Czerniakowskiej nastąpi dnia 6-go lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Na ten smutny obrzęd pozostały syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 205

Ś. † P.

Helena z Czeczelów

Pruszyńska,

wdowa po ś. p. Mieczysławie Pruszyńskim, rz. radcy stanu, referendarzu b. rady stanu Król. Polsk., marszałku szlachty pow. staro-konstantynowskiego, kuratorze szkół gub. wołyńskiej i kawalerze orderów; opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Panu w 78-im roku życia, w majątku swoim Semerynkach, gub. wołyńskiej dnia 13 grudnia. Przeniesienie zwłok do grobów rodzinnych w Starym Konstantynowie gub. wołyńskiej nastąpiło dnia 23-go grudnia.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie. 3—433

Ś. † P.

WANDA Z SOKOŁOWSKICH

Mielęcka,

wdowa, obywatelka ziemska, opatrzona św. sakramentami, w dniu 3 lutego zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 78. Dotknięta tym ciężkim ciosem rodzina, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu 6-ym lutego, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej dla przewiezienia ich do grobów rodzinnych w Kruszynie.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —212

† Ś. p. JULJAN MEER,

introligator, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 4-ym lutego 1892 r., przeżywszy lat 54. Pozostały przyjaciel zaprasza na nabożeństwo w dniu 6-ym lutego, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 7-ym lutego, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—458—

† Ś. p. FELIKS SARYUSZ

SKORKOWSKI,

właściciel Wielkiej Woli, w powiecie opoczyńskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 31-go stycznia, w 39 roku życia. Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbyło się d. 3 b. m. w klasztorze wielkowolskim. Zbolała matka, siostry i rodzina proszą życzliwych o modlitwę za tę drogą duszę. —466

Ś. † P.

WOJCIECH OSTROWSKI,

b. obywatel i przemysłowiec,

po długich cierpieniach, zmarł w m. Łasku dnia 28-go stycznia 1892 r. Pozostała w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych i życzliwych znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu. 2—450—

† D. 30 stycznia (12 lutego) 1892 r., w **m. Bałcie**, w gub. podolskiej, o godz. **10-ej** rano, w kościele katolickim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **hrabiny Augustowej POTOCKIEJ**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

—408— Proboszcz, ksiądz **Hołuziński.**

† Za duszę ś. p. Lucjana Kraszewskiego,

który zasnął w Bogu dnia 2-go b. m., we wsi Honiatyczach, odprawioną zostanie wotywa w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 6-ym b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w dniu pogrzebu, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —462—

† W niedzielę, dnia 7-go lutego, jako w dzień imienin

ś. p. Romualda Kułakowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —464—

† We wtorek, dnia 9-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w oktawę imienin

ś. p. Marji z Neumanów Hinz,

odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza. —439—

† W sobotę, d. 6-go lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Juljana Pruszyńskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej u Wszystkich Świętych, o godz. **9-ej** zrana, na które pozostała żona i córki zapraszają. —451—

† W sobotę, t. j. d. 6-go lutego r. b., jako w 12-tą rocznicę śmierci

ś. p. Anastazji z Galińskich MUSZEWSKIEJ,

odbędzie się msza święta o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostali rodzice z rodziną zapraszają. —455—

† W sobotę, t. j. d. 6-go lutego, o godz. **10-ej i pół**, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze

ś. p. **Stefana Linda** i dzieci jego **Walentego i Marji z Lindów Folkersahm,** —449—

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych.

† W sobotę, dnia 6-go lutego, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za

ś. p. Elżbietę (Alinę) z Bułhaków Ossowską,

na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. 2—430

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Nowosti piszą:

„Obsadzenie posady dyrektora departamentu rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego położyło kres wszelkim pogłoskom o utworzeniu ministerjum rolnictwa oraz wszelkim gawędom na ten temat, jakie krążyły w społeczeństwie w ciągu całego 1891-go roku.

„Mimo to fakt mianowania dyrektorem departamentu r. t. W. W. Kałaczowa uważany jest za mający duże znaczenie. Uprzednia działalność W. W. Kałaczowa w charakterze gubernjalnego marszałka szlachty i gubernatora, oraz ta okoliczność, że jest on znacznym obywatelem ziemskim w gubernjach: jarosławskiej i kostromskiej, a zarazem kompetentnym rolnikiem, w zupełności potwierdza opinję tych, którzy oczekują poważnej zmiany w ogólnym charakterze i najbliższym programie działalności departamentu rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego."

W *Now. wr.* czytamy:

„Obecnie w wielkiej modzie jest rozstrzyganie wszelkich komplikacyj międzynarodowych za pomocą różnych broszur i dziełek, których autorowie piszą o przyszłości tak, jak ona przedstawia się ich wyobraźni. Niedawno w Anglji wyszła broszura niejakiego Johna Hilleya, opisująca przyszłe zawojowanie Indyj przez russkich. Zawojowanie to ma jakoby nastąpić w r. 1893-im, przedtem jednak zdarzają się wypadki, wielce nieprzyjemne dla mocarstw trójprzymierza, a pomiędzy innemi zupełne pobicie Niemiec przez Francję i Rosję. Najgłówniejszem jednak złem dla autora angielskiego jest, oczywiście, strata Indyj. Przytaczamy wyjątki z feljetonu *Mosk. wied.* o wzmiankowanej broszurze.

„Russcy pod dowództwem jen. Kuropatkina i za zgodą emira afganistańskiego zajęli Herat. Wiadomość o tem, że Herat—ów klucz do Indyj—znajduje się w rękach russkich, spadła na Anglję, jak grom z jasnego nieba. Ogólne oburzenie przeciw russkim było tak wielkie, że nawet Chamberlain nie mógł powstrzymać natychmiastowego wypowiedzenia woj-

ny Rosji. Na nieszczęście jenerał Kuropatkin nie czekał, aż wojska pomocnicze angielskie przybędą do Indyj. Śpieszył się on do tego stopnia, że nie doczekał się nawet zupełnego przybycia wojsk russkich koleją zakaspijską. Posuwanie się jego naprzód było formalnym pochodem trjumfalnym. Ludność miejscowa witała z radością russkich, w których szeregach znajdowało się wielu mieszkańców russkiego Turkiestanu. W końcu anglicy byli pobici na głowę. Wrota do Indyj otworzyły się przed russkimi, a wojska angielskie, po przybyciu na miejsce, znalazły w Indjach powstanie powszechne od Himalajów do Komorna i od Indusu do Irawadi. Nieustanny potok sił russkich wylewał się na plac walki z Wołgi i m. Kaspijskiego. Jenerał Stewart mógł odnieść kilka świetnych zwycięztw, ale nie był w stanie zmienić stanu rzeczy. Nareszcie i on sam został zwyciężony pod Plassy, gdzie jenerał Kuropatkin osobiście dowodził armją russką. Kalkutta została odsłonięta i w kilka tygodni wojska angielskie zmuszone zostały do oczyszczenia półwyspu. Najpiękniejszy brylant korony angielskiej dostał się w ręce russkich."

„Powinniśmy to wszystko—kończy *Now. wr.*—zanotować sobie dla pamięci na przyszłość!"

W swoim czasie przytoczyliśmy za dziennikami russkiemi wiadomość o projekcie, podobno jen. Anienkowa, wyrąbania w Wołdze kanału od Niżniego Nowogrodu do Kazania w celu przewiezienia około 5 milj. pudów zboża, idącego z południa, a zwłaszcza z Kaukazu, do miejscowości ogłodzonych. Kwestję możliwości urzeczywistnienia wzmiankowanego projektu podnosi obecnie w *Now. wr.* jeden z inżenierów:

„Kanał, długości 400 wiorst i szerokości 9 sążni, będzie miał powierzchni 1,800,000 sążni kwadratowych, t. j. taką samą ilość sążniowych tafli lodu do wyjęcia. Licząc lód na Wołdze pomiędzy Niżnim Nowogrodem a Kazaniem na arszyn grubości, otrzymamy ogólną objętość lodu do wyjęcia 600,000 sążni kubicznych. Waga lodu wynosi 552 pudy na sążeń kubiczny, a więc do wyjęcia będzie 331,200,000 pudów. Jeżeli tę olbrzymią masę lodu wyjmować na brzegi i odwozić choćby na 50 sążni odległości, to na to potrzeba w czasie zimowym około 10,000 podwód.

„Lecz tę samą masę lodu potrzeba jeszcze rozbić na części, a do tego wypadnie użyć prochu i pomocy ludzkiej. Licząc trzech ludzi i dwa funty prochu mniej więcej na sążeń kubiczny, otrzymamy cyfry ogólne: 1,800,000 ludzi, oraz 30,000 pudów prochu.

„Jest rzeczą wielce wątpliwą, aby te najważniejsze wydatki dały się pomieścić w granicach 800,000 rs., przeznaczonych, jak sie dowiadujemy, na wyrąbanie kanału."

Korespondent *Now. wr.* mniema dalej, iż obliczenia jego w praktyce musiałyby się powiększyć, gdyż na ukończenie robót pozostałoby obecnie nie więcej jak 54 dni, czyli zaledwie $1\frac{1}{2}$ miesiąca.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

BENNIGSEN.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wyborcy w Getyndze zamierzają ofiarować mandat poselski do sejmu pruskiego Bennigsenowi w przewidywaniu, że tenże złoży urząd naczelnego prezesa prowincji hanowerskiej. Po ostatniej wszakże rozmowie Bennigsena z cesarzem na obiedzie u Capriviego, ustąpienie pierwszego mniej stało się prawdopodobne.

TANIE MIESZKANIA.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają, że cesarz na obiedzie u kanclerza Capriviego wyraził życzenie rychłego załatwienia kwestji tanich mieszkań, celem podniesienia bytu warstw ubogich.

DROŻYZNA W PARYŻU.

Paryż 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Baranina podskoczyła w cenie o dwadzieścia franków na centnarze.

HAJDUCZKA MILA.

Belgrad 5-go lutego. (*T. pr. K. W.*)—Rejencja ułaskawiła skazaną na śmierć hajduczkę Milę na dwudziestoletnie ciężkie roboty.

WYLEWY.

Toruń 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj lody na Wiśle puściły, obawa zalewu więc minęła.

Wrocław 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Odra opada.

Wiedeń 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu wczorajszem projekt podatku giełdowego.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Zakaz wywozu bydła z berlińskiego centralnego targowiska zniesiony.

Hamburg 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejszy „Bankverein" zbankrutował. Dyrektor otruł się.

Paryż 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ogłoszoną została księga żółta, zawierająca wszystkie dokumenty do układów o nowe taryfy francuzkie.

Paryż 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z powodu wejścia w życie nowych taryf mięso bardzo podrożało.

Paryż 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Fiakry zaprzestały kursować po mieście.

Bruksella 5-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Kościół w Charleroi doszczętnie ubiegłej nocy okradziono.

Londyn 5-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Szanghai telegrafują, że wynagrodzenie dla ofiar rzezi chrześcjan lub pozostałych po nich rodzin rząd chiński wypłacił. Winnych mandarynów usunięto.

Berlin 5-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 199.90)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 199.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Janowi Czer.*—Nie skorzystamy.
— *Panu N. N.*— „Zbiór taryf kolejowych", wydawany przez departament, jest do przeglądania w biurze naszej redakcji.

GIEŁDA.

Warszawa 5-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 200 za ruble w płaceniu, co odpowiada kursowi 50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabe usposobienie giełdy tamtejszej z powodu niepomyślnych wiadomości, otrzymanych z giełdy paryzkiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50 (równia 200 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę przy nader niewielkim ruchu do 49.95 (t. j. 200.20 m. za 100 rs.). O dążności jakiejś mowy dziś nie było, a różnice, jakie powstały, przypisać należy ponoszonym lub nieponoszonym kosztom tranzakcyjnym. Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po $50.07\frac{1}{2}$, w końcu marca r. b. po $50.07\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po 50, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 50.05.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50, $49.97\frac{1}{2}$ i 49.95, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki i Paryż krótki bez ruchu. Za Wiedeń krótki osiągano 86.60, 86.50 i 86.45.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.15 i na Paryż 40.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.80, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II em. i po 103.50 III-ej em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go ceniono po 95.40, kupiono kilkanaście tysięcy po 95.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.90 I-ej s. i po 101.25 II-ej, III, IV-ej i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101,10, $100.07\frac{1}{2}$, 100.05 i po 101. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej serji, po 101.75 II-ej s., po 101.10 III-ej ser., po 100.50 IV-ej i 100.35 V-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy III-ej s. po 100.90, oraz kilkanaście tys. ostatniej serji po 100.25 i 100.20.

Sprzedano kilka sztuk akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego po 540, oraz kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 315.50.

Zapłacono rs. $1.63\frac{1}{6}$ za parę tys. rubli kuponów celnych, przy żądaniu po $1.63\frac{1}{4}$.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.15, za Londyn krótki 10.16, za Paryż krótki 40.75 i za Wiedeń krótki 86.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.11^{5} *netto.* Wiadro 78% rs. 8.85 — 2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie cokolwiek lepsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 11.05.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 222. EEE.—Czytałam!—lecz zkądże mam wiedzieć, skoro podpis nie jest twój własny.
461 W. F. S.

— Si—Ty? — Proszę dodać 5-tą literę imienia swego i 2-gą nazwiska. 453

WIELKI WYBÓR WYCIERACZEK DO NÓG
z włókien Kokosowych, Manilowych i ze słomy
oraz Chodników Kokosowych

różnej szerokości i koloru, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.

Handlującym rabat.

Wyłączny Magazyn przy SKŁADZIE SZCZOTEK i PENDZI

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 106

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 197r

A) Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, (dawny dom Roezlera). 2906

Adres Szkoły Rzemiosł dla Kobiet A. Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17.—Tamże Zakład Gimnastyczny dla kobiet i dzieci. 3304

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy. specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje-korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska 8. 2864

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy b. wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 311r.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25, niemka w średnim wieku z doskonałym francuzkim, do umieszczenia. 3377.

Była wychowanka Instytutu Maryjskiego, z patentem instytutu muzycznego, udziela lekcyj na własnym fortepianie, oraz przedmiotów klasycznych. Wspólna 12, m. 15. 2266

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawieczczyzna, stroje, krawaty, hafty, koronki, roboty włóczkowe, malowanie, buchalterja. 957

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 2540

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 3534

Lekcje rysunków, w zamian za lekcje języka francuzkiego. Krucza 17, m. 7. 3775

Niemka młoda, z wyższym patentem, znająca russki, ma jeszcze rano kilka godzin wolnych. Krak.-Przedm. № 15, m. 6, od 3 do w pół do 5. 3419.

Nauczycielka z gruntownym francuzkim, muzyką i innemi przedmiotami poszukuje demi-place; tamże fortepian do wynajęcia. Nowogrodzka 24, m. 13. 3839

Nauczycielka, niemka, młoda, potrzebna jest na demi-place. Wiadomość: Marszałkowska 50, drugie piętro, m. 5, między godziną 7-ą a 8-ą wieczorem. 3765

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 2279

Potrzebna niemka na demi-place, z małemi wymaganiami. Senatorska 19—17. 3650

Potrzebny korepetytor niemieckiego języka, skromnych wymagań. Wiadomość do godziny 9 rano. Solna 14, stróż wskaże. 3808

Potrzebny jest korepetytor do 2-ch uczni szkoły realnej, z francuzkim i niemieckim. Praga, wprost kolei Terespolskiej, 2-e piętro, mieszkania 5. 3790

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka № 5, mieszkania 19, od godziny 5 do 8-ej. 202r

Skończony realista, poszukuje korepetycyji na umiarkowanych warunkach. Podwale 22—10, od 5-ej do 8-ej. 3797

Doniesienia osobiste.

„Alina Z." list wysłany od Inżeniera. 3802

Blanka raczy odebrać list pilno.—C. Z. 3800

Biały Gołąbek X. ma list poste-restante. 3807

Człowiek w sile wieku, lat 40, kawaler, katolik, dobrze wychowany, średnio wykształcony, prawego charakteru, łagodnego usposobienia, ze stanowiskiem, chce poznać kobietę od lat 28 do 35, pannę lub bezdzietną wdowę, przedewszystkiem przyzwoitą, sympatyczną, miłą, praktyczną, pracowitą, gospodarną, przyemnej powierzchowności, miłującą ognisko domowe. Panie traktujące rzecz na serjo, raczą składać oferty poste-restante dla „Samotnego A. T. K." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 3723

Dla Pracy list wysłany. 3871

Gub. kurska Miropol dla Inżeniera list wysłany. 3832

Iza ma list na poczcie. 3744

Inżenier B. 29 ma list na poczcie. 3830

Kijów dla Borgii list wysłany. 3831

Listy dla M. H. L. Bruneta z Kruczej i Inżeniera cywilnego D. Z. wysłano. 3620

List dla „Gwiazdy Przewodniej 1000" na poczcie. 3847

List na poczcie poste-restante dla „Ekaes." 3746

Młody subjekt zawodu kupieckiego, inteligentny, prawego charakteru, zacnej rodziny, znający swój fach doskonale, dla wspólnego założenia interesu na prowincji, w dobrym punkcie, gdzie jest pewny, że zrobi interes, poszukuje dozgonnej towarzyszki, panny młodej, inteligentnej, średnio przystojnej, energicznej, z kapitałem od 1—2 tysięcy rubli, a jeżeli więcej, tem lepiej. Łaskawe panie, traktujące rzecz serjo, raczą składać swe oferty poste-restante dla „Handlowca fachowego", Łęczyca. 3600

Młody człowiek, lat 30, zajmujący posadę w poważnej instytucji, z płacą roczną 1,500 rs., zarabiający jeszcze po godzinach biurowych, pragnie poznać czy to pannę, czy wdowę w odpowiednim wieku, z przyzwoitego domu, dobrze wychowaną, dla wejścia z nią w związek małżeński. Pożądanym jest skromny kilkotysięczny posag na spłatę długów kawalerskich i pierwsze urządzenie gospodarstwa.—Reflektantka serjo rzeczy traktująca, raczy napisać poste-restante pod adresem „Pilny", za uprzedniem powiadomieniem w Kurjerze Warszawskim. 3625

„Oleńka" list od A. B. poste-restante na poczcie. 3804

„Skabioza" list wysłany z fotografją od J. S. poste-restante. 3803

Tea w Łomży 3272 ma list na poczcie. 3752

T. A. list poste-restante na poczcie. 3801

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były student politechniki ryzkiej, wydziału mechanicznego, poszukuje praktyki w fabryce. Oferty A. D. przyjmuje Kurjer Warszawski. 3623

Francuz w średnim wieku, fryzjer z fachu, z najlepszemi rekomendacjami, posiadający doskonale języki russki i polski, szuka jakiegobądź zajęcia, jest nawet gotów przyjąć obowiązki kamerdynera. Erywańska 14, mieszkania 6. 3774

Gospodyni posiadająca chlubne świadectwa, mająca kilkunastoletnią praktykę zarządu w dużych domach, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Miejsce." 3747

Kawaler, urzędnik banku, poszukuje zarządu domu za mieszkanie. Oferty pod lit. J. K. Biuro ogłoszeń, Senatorska. 342r

Krojczyni zdolna poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze „Krojczyni." 3827

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Hoża 9—8. 3755

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty pod A. S. przyjmuje Kurjer. 3760

Osoba udoskonalona w krawieczczyźnie pragnie zająć miejsce panny służącej. Ul. Złota № 59, m. 23. 3825

Osoba młoda poszukuje posług. Wiadomość: Czerniakowska 93, m. 8. 3769

Osoba młoda, z sześcioklasowem wykształceniem, krawieczczyzną, poszukuje miejsca. Świętokrzyzka 11—4. 3844

Osoba młoda poszukuje miejsca do wyręczania pani w domu lub zarządu, znająca doskonale krawieczczyznę. na wsi lub w mieście. Chmielna 62, m. 7. 3560

Panna znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Graniczna 14, mieszkania 16. 3863

OSTRZEŻENIE!

Dnia 31 Stycznia r. b., w kościele Ś-go Piotra i Pawła na Koszykach, skradziony został zegarek męzki złoty, ankier, nie kryty № 55941, fabryki Ch. Tissota i S-ka—Geneve. Uprasza się pp. utrzymujących lombardy oraz pp. zegarmistrzów o zwrócenie uwagi, event. o łaskawe zawiadomienie do K. Kreibicha, Aleja Jerozolimska № 47. 176

MŁODY CZŁOWIEK,

bezżenny, obeznany z gospodarstwem wiejskiem od dzieciństwa, posiadający chlubne świadectwa, **poszukuje zaraz zajęcia na wsi przy gospodarstwie.**—Wiadomość: Stodólski, Zgoda № 7, mieszk. 3. 167R

Polka z krawieczczyzną poszukuje miejsca do dzieci. Ulica Smolna № 25, m. 42. 3544

Pracy! poszukuje osoba młoda, posiadająca języki polski i niemiecki. Hoża 24, mieszkania 8, front. 3837

Rubli 25 za wyrobienie posady od 200 rs. na kolei lub prywatnie, posiadam chlubne świadectwa. Bliższa wiadomość: Wilcza 72, m. 13, od godz. 2—5-ej. 3778

Tapicer bez zajęcia poszukuje roboty w domach prywatnych, robi tanio i dokładnie. Wielka 39, mieszk. 9. 3764

Uprasza się o wyrobienie posady rządowej młodemu, prawosławnemu, inteligentnemu człowiekowi, za wynagrodzeniem stosownie do umowy. Oferty: Kurjer Warszawski „Michał 26." 3794

Zarządu domem poszukuje młody i energiczny odpowiedzialny prawnik. Na żądanie kaucja. Oferty w kantorze niniejszego pisma dla S. U. 3871

Za mieszkanie z herbatą osoba obeznana z metodą freblowską poszukuje parogodzinnego zajęcia. Wiadomość: Szkoła Froeblowska, Zielna № 11. 318r

Z prowincji 15-letni poszukuje miejsca w praktyce kupieckiej, do składu win lub korzennego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla E. W. 3758

b) Zaofiarowane.

Czeladnik ślusarski potrzebny do drzwiczek hermetycznych. Twarda № 3. 3630

Do interesu bankowego na prowincji poszukuje się młodego człowieka ze znajomością buchalterji, korespondencji i ekspedycji. Oferty proszę nadsyłać do Biura pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, dla „Emge." 336r

Dziewczynka do nauki szycia potrzebna.—Pracownia Kamińskiej, Nowy-Świat 22. 3854

Korespondent zdolny w językach angielskim, francuskim i niemieckim, w godzinach poobiednich potrzebny zaraz. Oferty w trzech językach pod „Zdolny" przyjmuje Kurjer. 3647

Maszynistka uzdolniona i dziurkarka potrzebne zaraz. Elektoralna 13, m. 14. 3828

Nadzorca nad robotnikami fabrycznymi potrzebny od 1-go kwietnia do kontroli pracy, robót, materjałów surowych i wyprodukowanych, umiejący rozliczać wynagrodzenie robotników, kalkulować produkcje i oszczędności materjałów. Administrator energiczny, dobrze piszący. Odpowiedzialność za ludzi, produkcję i materjały. Kaucja 1,000 rs. Mieszkanie, światło, opał, wynagrodzenie zależne od kwalifikacyj 450—600 rs. Wiadomość: Biuro nauczycielskie i oficjalistów Łuczyńskiego, Włodzimierska 8. 3872

Niemka młoda, z szyciem, potrzebna zaraz.—Królewska 6, m. 3. 3617

Pomocnik do większej gorzelni potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Królewska 21, w kantorze, między 2 i 3-ią po południu. 3614

Poszukuje się do Rygi zdolnego specjalisty, chrześcjanina, do linjowania na maszynie systemu rolkowego. Dobre wynagrodzenie, miejsce stałe. Adres: M. Zehrp, Ryga. 3112

Potrzebna jest szwaczka do sukien, półpenioarów i do spódnic. Nalewki № 17, J. Grosswirth. 3748

Potrzebna zaraz na wieś do zarządu domem osoba młoda, inteligentna. O warunki z adresem dowiedzieć się listownie, adresując: gub. kurskiej Miropole, do Ugrojed, M. F. Krzeczko. 3799

Potrzebny jest ogrodnik, posiadający świadectwa najmniej z lat 5-iu, do majątku Komorów pod Pruszkowem. Pensja 75 rs. do 100 i ordynarja. Wiadomość na miejscu. 3780

Potrzebna dziurkarka i uczennica do bielizny męzkiej. Twarda № 5, m. 31. 3823

Panny do staników i spódnic podręczne potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszk. 6. 3822

Potrzebne są maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 3809

Potrzebny praktykant do kantoru w wieku lat 16. Berga 6, m. 13. 3865

Potrzebny jest wykwalifikowany buchalter do udzielania lekcyj. Chmielna 7, m. 10, pomiędzy godz. 4 a 6-tą. 339r

Ażeby nie narażać wielu osób na zawód,

p. Guloten Schmitt,

zawiadamia, że do ważnego przedsiębiorstwa poszukuje mężczyzny inteligentnego, wyższej sfery, posiadającego języki i poważne rekomendacje.—Wilcza 3, mieszk. 10, od 1—3-ej po południu. 177

25% taniej

niż w składach warszawskich, **nasiona**: warzywne, kwiatowe i gospodarskie, z gwarancją dobroci i kiełkowania, sprzedaje **Ogród Pomologiczny D-ra ZAWADY w Częstochowie.** Na żądanie cenniki franco wysyła, tamże drzewa owocowe z silnemi **koronami, po 30** kop. sztuka. 181

Panny potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej. Browarna 24, mieszk. 15. 3855

Potrzebna jest szwaczka do domu prywatnego, znająca doskonale krój i szycie na maszynie Singera koszul męzkich i damskich. Senatorska 22, mieszk. 7. 341r

Potrzebna kucharka doskonale gotująca.—Aleja Jerozolimska 74, m. 3. Wymagane są dobre świadectwa. 3868

Rysownik-ilustrator otrzyma zaraz ładne mieszkanie i dobre życie za parę godzin stałej pracy. Marszałkowska 147, księgarnia. 3817

Rządcy znającego się na gospodarstwie wiejskiem rolnem, z dobremi świadectwami, potrzeba. Instytutowa № 8, m. 3. 3818

Szewckich czeladzi potrzeba damskich, szpilkowych. Nowokarmelicka № 11, mieszkania 40. 3678

Zegarmistrzowski subjekt wykwalifikowany oraz uczeń **potrzebni zaraz.** Wierzbowa 6—72. 3820

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Znaczny transport indyków tuczonych, **kaczki, kury, konfiturowe powidła, soki, kompoty, wędliny** litewskie. 3766

A) Aksamitki, woalki, wstążki. Wybór wielki, ceny niskie. **„Minerwa"**, Wierzbowa 6, **Bukowski i S-ka.** 194r

A) Szale szenelowe, chustki włóczkowe, pończochy tanio. **„Minerwa"**, Wierzbowa 6, **Bukowski i S-ka.** 194r

A) Kaptur ki, boa, chusteczki tanio. „Minerwa", ul. Wierzbowa 6, F. Bukowski i S-ka. 194r

A) Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania platforma prawie zupełnie nowa.—Solna № 5, m. 2. 334

Bryczka na resorach, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość: róg Siennej i Wielkiej, w mydlarni Lachowskiego. 3518

Chomonta, czyli dwie pojedynki angielskie, z białemi, srebrem platerowanemi bronzami, mało używane, pozostawiono do sprzedania u p. Zawadzkiego, Senatorska 10. 326r

Do sprzedania garnitur mebli wyściełany, łóżko, szafa i komoda machoniowe, jak również różne sprzęty domowe. Chłodna 32. Wiadomość u stróża. 3531

Do sprzedania garnitur porcelanowy na 18 osób. Zgoda 5, mieszkania 23. 3725

Do mydlarni potrzebne dwie beczki miedziane do nafty. Żórawia 20. 3870

Do sprzedania zaraz dwa lustra duże w złoconych ramach, garnitur machoniowy w dobrym stanie stylowy i biureczko. Wiadomość u stróża, Bielańska 25. 3745

Dla pp. jeometrów. Busolka, pantograf, stangencyrkel do sprzedania oraz przyjmuje, oblicza, wykończa plany. Elektoralna 49—7, od 5-ej. 3850

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52 sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 3333

Fortepian Blüthnera nowy lub mało używany kupię na przystępne raty miesięczne.—Graniczna 14, m. 4. 3527

Fortepian Hofera z najlepszą mechaniką do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. 2. 3551

Futra, niedźwiedzie i barany, do sprzedania. Nowogrodzka 9, mieszkania 4, zrana od 11-ej do 1-ej. 3613

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, kosztował 750, za rs. 375 sprzedam. Jasna 4, Dütz. 2740

Fortepian Kerntopfa do sprzedania mało używany. Hoża 6, mieszk. 4. 3685

Fortepian najnowszej konstrukcji, 7⅓ oktawy, za przystępną cenę do sprzedania.—Oboźna 9, Fiedler. 3867

Fortepian dobry, ze szprejcami, sprzedam zaraz rs. 100. Złota 27—14. 3853

Fortepian Kralla, mało używany, rs. 200.—Nowy-Świat 61—3. 3852

Garnitur mebli, lustra, dywany, kandelabry tanio **do sprzedania. Dzielna** 18, mieszkania 9. 3762

Jest do sprzedania sześć okseftów gorzelnianych dębowych, ogólnej objętości 670 wiader. Wiadomość: Chmielna 14, m. 16. 3810

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 3166

Karetę trzyosobową, dwuosobową i lando sprzedam tanio. Chmielna 7. 2925

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kocioł parowy 24 □ mtr. powierzchnia nagrzewana, w dobrym stanie, do sprzedania, system Kornwala. Piękna 23, m. 3, od 9—10 zrana i od 4—5-ej po poł. 3776

Kareta potrójna używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 338r

Ktoby miał do sprzedania krzesła dębowe w dobrym stanie, może zgłosić się w Aleje Jerozolimskie № 78, m. 25. Tamże jest do sprzedania lampa wisząca za rs. 4. 335r

Lew, tygrys, wąż boa i inne drobne wypchane zwierzęta oraz mineraly za gotówkę lub na raty nabyć można w składzie przedmiotów gospodarstwa kobiecego, Elektoralna 47. 3858

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 3730

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 2505

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 3278

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 3452

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, szafy, łóżka, komoda, umywalnia, toaleta, kredens, stoły, krzesła, biuro dębowe, otomana. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 2080

Maszyna piekarska do cięcia ciasta, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 58. 3337

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży. Ceny tanie. Makow, Solna 9. 3542

Meble różne używane są zaraz do sprzedania. Ordynacka 14, m. 15. 3756

Magazyn sukien damskich, eleganckie różne meble sprzedam tanio. Nowy-Świat № 12, m. 2. 3816

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 3845

Na raty. Elektoralna 47. Lampy, samowary, wyżymaczki, miedź, mosiądz, wanny, wagi, serwisy stołowe. 3857

Najlepszy gatunek węgli „Rudolf" poleca skład węgli Możdżeńskiego, Wspólna 45, obok apteki. 3354

Pies jamnik (taks) 2-letni, do sprzedania.— Solna 11, mieszk. 4. 3688

Pierze niedarte są do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Aleksandrja № 25. 3815

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania.— Długa № 25, lombard. 3859

Parnik żelazny używany potrzebny, mniej więcej na 200 pudów kartofli. Oferty: Zielna 26, m. 19. 3856

Pianino, fortepian zagraniczne, mało używane, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 3851

Powóz 4-osobowy, lando w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Graniczna 12, u stróża. 3440

Sprzedaję otomanę, katarynkę, amplę, stół, wiele innych rzeczy tanio. Chmielna № 60, mieszkania 16. 3763

Są do sprzedania za przystępną cenę: dwie duże szafy grające, powóz, kareta, sanki, wóz, chomonta stare i inne używane rzeczy.— Wiadomość u rządcy domu № 14, ulica Aleksandrja. 3656

Suknia balowa biała „sortin duchesse" i kilka łokci tegoż materjału, może być użytą na suknię ślubną lub na scenę; kapotka czarna koronkowa paryska, wcale nie używana, sukienka szkocka na panienkę 12-letnią i takiż płaszczyk dla dziecka 3-letniego, do sprzedania.— Tamka 39, m. 11. 3813

Tanio! Zające i cielęcina do odstąpienia.— Chmielna 47—10, prawa oficyna. 332r

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Tanio. Herophon, lampy, regulator, obrazy. Marjańska 6—7. 3819

Ważne dla pp. sędziów. adwokatów. Starożytne książki do zbycia. Zastać od 4—6-ej, Marszałkowska 110—16. 3455

Wyjeżdżając sprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 2081

Wyjeżdżając sprzedaję lampę, fotel wyplatany, gitarę, wazon, drobiazgi. Warecka 7, mieszk. 6. 3861

Za rs. 35 do sprzedania szafa bibljoteczna rzeźbiona. Wiadomość od 3 do 5-ej po południu u stróża, Próżna № 5. 3862

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa obrazy olejne treści religijnej, malarzy francuskich. Wiadomość u W-go Bereznickiego, ulica Podwale № 20. 3543

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 7. 3549

Interesa handl. i majątk.

A) Rs. 2,000, 7,000, 20,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, od godziny 3-ej do 5-ej. 3476

Bardzo korzystny interes wraz z firmą, egzystujący lat 50, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 12, pierwsze piętro, u właścicielki domu. 3834

Do sprzedania nieruchomość przy ul. Chłodnej № 31, powierzchni około 6 tysięcy łokci, z dochodem około 3 tysięcy rubli, z możnością obudowania. Wiadomość u właściciela, ul. Mazowiecka № 4, m. 10. 3795

Do interesu przemysłowego poszukuję wspólnika, chrześcjanina, inteligentnego, czynnego, z kilkoma tysiącami. Kapitał zabezpieczony hypotecznie. Interes korzystny. Oferty: kantor Kurjera „Wspólnik 5000." 3826

Dobrze procentujący trzypiętrowy dom na Krzywem Kole z powodu wyjazdu właściciela za granicę do sprzedania z wolnej ręki za rs. 7,850. Warnnki dla kupującego bardzo korzystne. Kapitału gotówką rs. 3,000. Bliższa wiadomość u p. W. Ukraińczyka, Świętojerska 34, zrana do 11-ej. 3791

Do odstąpienia sklep od każdego czasu.— Ulica Nowy-Świat № 37, wiadomość w dystrybucji. 3525

Dom do sprzedania, blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 3841

Garkuchnia do odstąpienia za niską cenę.— Żelazna 27. 337r

Interes handlowy, bardzo korzystny, dający pewne utrzymanie, łatwy do prowadzenia dla każdego, z powodu otrzymania sukcesji tanio do sprzedania. Kapitał potrzebny 1,200 rs.— Wiadomość: Leszno, w bazarze, w sklepie dawniej Tychmanowicza, codziennie w godzinach rannych. 3697

Jest do sprzedania kolonja za rogatkami wolskiemi, przy kolei wiedeńskiej, przy pierwszym dróżniku № 278. Wiadomość: ul. Świętojańska № 25, Marja Bielska. 3824

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Żelazna № 52. 3132

Pośrednik do sprzedaży interesu potrzebny zaraz. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Pośrednik." 3645

Potrzeba zaraz rs. 1,500 na rok. Spłata w całości lub ratami, procent 15%. Gwarancja zupełna, ale nie hypoteczna. Oferty należy składać w Kurjerze dla „Spłata." 3689

Potrzebny jest dom z 8 lub 10 pokojów, z ogrodem, do wynajęcia, w bliskości stacji tramwajowej. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 3757

Rubli 3,000 potrzebne na pierwszy numer domu po 1,800 rs. Towarzystwa. Sami posiadacze zechcą złożyć adres w kiosku obok ratusza pod lit. G. 3843

Rubli 3,000 do 6,000 jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domów warszawskich, bez pośrednictwa. Wiadomość: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 3846

Rubli 30,000, 60,000 jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki. Hr. Berga 6, mieszkania 13. 3864

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer dobrej hypoteki, w składzie wódek, róg Krochmalnej i Żelaznej № 49 policyjny. 3759

Rubli 5,000 jest zaraz do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki na 7%. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. M. S. 60. 3779

Sklepik do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Mostowa № 26. 3612

Sad owocowo-warzywny rozległości 8 mórg, w którym przeszło tysiąc drzew owocowych, do wydzierżawienia zaraz na lat kilka. Wiadomość: Gąsiorowski, we wsi Pińczycach, powiat bendziński, przez Myszków. 3088

Sklep mydlarski oraz dystrybucja, 10 lat egzystujący, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Kokos." 3370

Skład węgla do sprzedania z powodu wyjazdu na posadę za przystępną cenę. Ul. Dzielna № 18, wiadomość na miejscu. 3513

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania za umiarkowaną cenę w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Ordynacka № 7, obok cyrku. 3547

Sklep spożywczo-dystrybucyjny ze sprzedażą nafty do sprzedania. Ul. Wilcza № 18. 3753

Sklepik spożywczy sprzedam natychmiast na bardzo przystępnych warunkach, z powodu otrzymania posady przy drogach żelaznych.— Wiadomość na miejscu, ulica Pańska № 57, w sklepiku. 3789

Tanio zaraz do sprzedania sklep kolonjalny z winami krymskiemi i dystrybucją. Wiadomość: Włodzimierska № 4, m. 13. 3835

Wspólnik z 6,000 rs. potrzebny do interesu przemysłowo-górniczego już funkcjonującego, przynoszącego 30% od wyłożonego kapitału. Oferty proszę składać w Kurjerze pod napisem „Górnictwo." 3434

Wspólnika z kapitałem rs. 500 do 1,000 poszukuję do interesu dobrze procentującego. Chwilowe zajęcie w interesie wymagane. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Rudolfa." 3751

W dobrym punkcie do odstąpienia dystrybucja. Wiadomość w kiosku, Podwale. 3782

Za 200 rs. sprzedam solidne przedsiębiorstwo Wiadomość: skład nafty, Zielna 16. 3771

Ziemię na włóki i morgi sprzedaje się na 12 lat rozpłaty, pod Warszawą, przy samej szosie. Hipoteka zaraz. Towarzystwa niema. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 1, od 4 do 6-ej. 3710

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę jest do sprzedania folwark pod samą Warszawą, z obfitemi łąkami, stawami rybnemi, ziemią przydatną pod warzywa. Tamże prowadzić można pacht na wyższą skalę. Chłodna № 23, m. 16, od 11 do 2-ej po południu. 3814

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 333r

Apartament złożony z 8-u pokojów, na parterze i 10-u na pierwszem piętrze, ze stajnią i wozownią, potrzebny jest od 1 lipca r. b., w okolicach Nowego Światu i Mazowieckiej. Uprasza się o składanie adresów wraz z warunkami najmu w magazynie bielizny T. Fertner et Comp. Nowy-Świat № 63. 3472

Do wynajęcia od 1 kwietnia na pierwszem piętrze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia,—2 pokoje z alkową, przedpokój, kuchnia, z wodociągami, zlewami i klozetami. Miodowa 4, (pierwszy dom od Senatorskiej), stróż wskaże. 3127

Do wynajęcia każdego czasu lokal na parterze, w punkcie handlowym, zdatny na skład lub zakład przemysłowy, składający się z 4-ch pokoi, pakameru i 6-u piwnic oświetlonych gazem. Wiadomość w składzie miedzi M. Fronta, Graniczna № 4. 3519

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje, każdy oddzielnie; tamże obiady prywatne. Nowowielka № 5, m. 6. 3624

Dwa pokoje umeblowane, po 15 rs. Żórawia 19, mieszkania 1. 3781

Mieszkanie dla szwaczki lub nauczycielki rs. 4. Królewska 3—16. 3767

Orla 12. Pokoi sześć, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, z wygodami od wynajęcia, oraz inne mieszkania. Wiadomość na miejscu. 3749

Poszukuję porządnego mieszkania od 1-go kwietnia r. b. składającego się z 2-ch dużych lub 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, wodociągu, spiżarki, w okolicy Bielańskiej, Senatorskiej, Krakow.-Przedmieścia, Królewskiej, Elektoralnej. Płacę kwartalnie. Oferty w Kurjerze S. W. № 5. 3634

Pokój zaraz do wynajęcia, front, plac Teatralny, z meblami lub bez. Senatorska 19, mieszkania 7. 3700

Poszukuje się od 1 kwietnia mniej więcej w centrum miasta mieszkania, złożonego z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, 1-m lub 2-m piętrze. Oferty: Mazowiecka 5, mieszkania 1. 3805

Pokój jest do wynajęcia, przy familji porządnej, dla emeryta lub panny potrzebującej opieki. Tamże obiady prywatne. Ulica Hoża № 34, m. 24. 3848

Pokój jeden lub dwa z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Ul. Wierzbowa № 11—22. 3741

Poszukuje się stancji z opieką męzką, inteligentną dla realisty. Oferty: „Pilny" przyjmuje Kurjer. 3798

Pokój umeblowany do wynajęcia dla kobiety. Bracka 17, m. 19. 3849

Pokój 3-okienny, frontowy, wygodnie umeblowany. Hoża 9, m. 8 3754

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 3773

Sześć pokoi z przedpokojem i kuchnią, na pierwszem piętrze, z wszelkiemi wygodami i urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go kwietnia, na mieszkanie lub proceder. Marszałkowska № 109. 3784

Sklep z wejściem do piwnicy, z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1 lipca. Marszałkowska № 109. 3785

Warsztat obszerny z mieszkaniem i dwie wozownie dla przemysłowca, od 1 kwietnia t. r. do wynajęcia. Cena przystępna. Wronia 46. Wiadomość u stróża. 3750

Za 3 ruble miesięcznie mieszkanie dla panny lub kawalera, przy bezdzietnem małżeństwie. Chmielna № 21, m. 12. 3833

3 pokoje, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze, z meblami lub bez do wynajęcia, za 22 rub. miesięcznie, przy ul. Krzywe Koło № 26, dowiedzieć się u p. W. Ukrainczyka, Świętojerska 34, do 11-ej rano. 3792

Doniesienia rozmaite.

Chemiczno-techniczna pracownia Praussa, Smolna 10. Analizy techniczne, rolnicze, handlowe. Płyny mianowane. 2986

Kwit wydany przez zakład kuśnierski Filipowskiej 16 kwietnia 1891 za № 100 na imię Józefa Czarnockiego, na przyjęcie futra do letniego przechowania zaginął. Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Żórawią domu 45, mieszkania 4. 3796

Dowód zastawowy № 35401 filji 1-ej Leszno warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego zaginął. 3836

Influenza. Dezynfekcjonuje Ozonolem. Zamówienia: Aleje Jerozolimskie № 27, mieszkania 3. 343r

Karety wynajmuję w każdym czasie najtaniej. Chmielna 12. 260

Madame Lucie czesze panie u siebie i na mieście. Zgoda 5. 3787

Nowo zatwierdzone kaucjonowane „Warszawskie Biuro Ogłoszeń" zostało otwarte w Warszawie, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. Telefonu 461. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po cenach redakcyjnych. 3043

Nagrody rs. 10. W poniedziałek wieczorem, przy wyjściu z domu № 9 przy ulicy Długiej, lub w przejeździe na kolej Wiedeńską, zgubioną została bransoleta złota z brylantami i szmaragdami. Zwrót za powyższą nagrodą: Aleja Jerozolimska № 88. 3736

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza 35, mieszkania 4. 3793

Poszukuję obiadów prywatnych w okolicy Chłodnej. Wiad.: Chmielna 62, u stróża. 3806

Pomieszczenie w wspólnym pokoju, dla osoby średniego wieku;—tamże dwie suknie balowe do sprzedania. Nowy-Świat 64, mieszkania 9. 3869

Pudlica czarna, z obrożą metalową zaginęła w poniedziałek wieczorem. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ul. Mazowiecką № 4, za sowitą nagrodą. 3657

Szpinak suszony znanej dobroci, szczaw marynowany, wiśnie i jagody czarne. Freta 33, m. 11, lub Chmielna 10. mleczarnia. 3838

Wczoraj o godz. 3-ej w nocy, w aptece przy ul. Mazowieckiej, od pana przejeżdżającego karetą, przy zmianie 10-ciu rubli, przez nieuwagę nie wzięto zmienionego banknotu, o zwrocenie którego poszkodowany uprzejmie prosi. 3768

Wyżymaczki przyjmuje do reparacji zakład mechaniczny, po przystępnej cenie. Nowogrodzka 20. 3509

!!!Wiadomość na czasie!!! Całą zimę będą kursować po mieście karetki jednokonne, oraz karety i landa 4-osobowe, podług taksy zwykłych dorożek. Uwaga: karetki jednokonne nie numerowane można wynajmować po kop. 60 za godzinę, do teatru lub na bal zawieść i przywieść rs. 1 kop. 50, na ślub rs. 1 kop. 50 i na pogrzeb rs. 1 kop. 50. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 85. 2701

2 lutego zginął pies, maści brązowej, podpalany na piersiach. Koło grzbietu miał świeżo wyrwaną sierść. Wabi się Trezor. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą rs. 3. Leszno 56, m. 4. 3829

XX) „La Couronne"—najlepszy glans do bucików. Główna sprzedaż w składzie J. Lukrec, Marszałkowska 132. 3152

XX) Kordoczek najlepszy do rękawiczek poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 3153

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Января (5 Февраля) 1892 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).